NUM XXIX.



w SOBOTĘ DNIA 19. LIPCA ROKU 1783

Z Londynu dnia 29. Maia.

Reszta listów do Kompanii *Indyiskiey z Bombay.*

Smierć Xiążęcia *Indyiskiego Hyder Ali* opisana była w wyrazach iak naypewnieyszych i naydokładnieyszych, w iednym liście Pułkownika *M' Leod*, pod datą dnia 16. Grudnia; i tenże Pułkownik opisując cofnienie się *Tippoo-Saiba* w nocy z dnia 11. na dzień 12 tegoż Miesiąca, kładnie to za dowod, iż iego nowina o śmierci *Hyder Ali* iest autentyczna. Ze iednak potym w *Bombay* nie odebrano o tym potwierdzenia; nie można dla tego mieć tey nowiny za prawdziwą. Nie miano także w *Bombay* wiadomości względem Ratyfikacyi Traktatu z *Maratami*; *Scin*

dia tylko nie przeſtawał zapewniać Pana *Anderſona*, iż ta ratyfikacya naſtąpi.

Richard - Bickerton przybył z *Madras* do *Bombay* dnia 28. Liſtopada z 4. Okrętami ſzeręgowemi nie widziawſzy ſię z Flotą Amirała *Hughes*, którego kilką dniami pierwiey nawałność odpędziła od *Madras*, i ieden iego okręt ze wſzyſtkich maſztów odarła.

Dnia 12 Grudnia okręt ieden ſzeręgowy poprowadził pod woią ſtrażą woyſko Generała *Mathews*; a między dniem 14. 21. Amirał *Hughes* przypłynoł do *Bombay* z 10. Okrętami woiennemi, i z iedną zdobyczą *Hollenderſką* dla naprawy, zoſtawiwſzy na tenże koniec trzy inne ſwoie Okręty w *Goi*. Jeden prócz tych Okręt posłał do *Bengalu*, dla zawiezienia tam Generała *Coote*, którego ſłabe zdrowie przymuſiło do zdania Komendy Generałowi *Stuart*, pod warunkiem iednak, że ią wnet odbierze, iak prędko przyidzie do zdrowia.

Naprawiwſzy należycie Flotę Amirał *Hughes*, zamyślał zaraz puścić ſię na morze z 15. woiennemi Okrętami. Do dnia 6. Grudnia Flota *Francuſka* nigdzie ſię nie pokazała przy Brzegu *Koromandelſkim*: ieden także ſtatek przybyły przy końcu Mieſiąca Grudnia do *Bombay*, i który płynoł niedaleko *Ceylanu*; nie napotkał żadnego *Francuſkiego* Okrętu. Flota ta poniosła barzo wielkie ſzkody: ieden iey Okręt ſzeręgowy zginoł w tey ſamey nawałności, która odarła z maſztów naſz ieden Okręt, iak ſię wyżey powiedziało; a drugi Okręt od 74. armat zatonoł w ſtanowiſku *Trinquemale* po batalii dnia 2. Września.

Y te to tylko ſą ważnieyſze wiadomości, które Kompania *Indyiſka* odebrała o obrotach woyſka ſwego, zaſzłych w *Indyach* do Mieſiąca Stycznia. Co ſię potym tam ſtało? ſpodziewa ſię nie zadługo inne ztamtąd odebrać nowiny.

Z Londynu dnia 2. *Czerw:*

Dnia 21 Maia zrana, Dyrektorowie Kompanii *Indyiſkiey* odebrali liſty piſane z *Bengalu*: przywiozł ie ſtatek ieden pocztowy wyſłany z *Bengalu* dnia 22. Grudnia, a przybyły do Portu *Irlandzkiego Limmerich* dnia 15. przeſzłego Mieſiąca. Ze ten Statek ſpie-

ſznie płynoł, nie odpoczywaiąc ani na Wyſpie *S. Heleny*, ani w żadnym po drodze porcie, i że przytym nienapotkał żadnego Okrętu; z tych przyczyn nie mógł wiedzieć o uczynionym iuż pokoiu, i przeto ſtarał ſię wniść do naypierwſzego Portu *Irlandzkiego*. Kompania z odebranych tych wiadomości nic ieſzcze nie ogłoſiła, to tylko mowią, że Liſty urzędowne z *Bengalu* przyſłane, zamykaią w ſobie okoliczności o obrotach woyſk *Angielſkich*, i o bitwie z woyſkiem *Hyder Ali*; którą wiadomość Kompania pierwiey ieſzcze przez *Carogrod* odebrała, i do Gazet podała.

Z Londynu dnia 3. Czerwca.

Dnia 30. Maia Dwór odebrał wiele liſtów od ſwoich Posłów w *Paryżu* rezyduiących, i od ſwoich Miniſtrów po innych Dworach zoſtaiących, Z tey okoliczności było, podług zwyczaiu, kilka konferencyi; i tegoż ſamego wieczora wyſłano innego Kuryera do *Paryża*.

Wieść teraz biega, że za pośrednictwem Dworów *Francuſkiego*, *Angielſkiego*, i *Pruſkiego*, nie przyidzie do zerwania powſzechney ſpokoyności w *Europie*: upewniaią, że te trzy Dwory ſzczerze ſię przyłożyły do zabieżenia woynie przeciwko Państwu *Tureckiemu*, na którego zachowaniu, *Francyi* i *Anglii*, co do handlu, barzo wiele zależy.

Z Filadelfii dnia 10 Kwietnia.

Kongres *Trzynaſtu Stanow Ziednoczonych*, i naywyżſzy Wódz tey Rzeczypoſpolitey *Amerykańſkiey Washington*, w doſkonałey z ſobą zoſtaią zgodzie, tak, iż cale ten Generał nie myśli ſtarać ſię o to, aby go uczyniono Dyktatorem lub Protektorem tychże *Trzynaſtu Stanow Amerykańſkich*. To tylko zgodnie uchwalono, że mu oświadczona będzie publicznie wdzięczność, którey ſtał ſię godnym przez ſwe ważne i chwalebne zasługi. Prosił on *Kongreſſu*, aby każdemu z iego żołnierzy w nadgrodę kazał wyznaczyć pewną część gruntu, wolną od wſzelkich podatków, albo ieśliby w tym miał iaką trudność, żeby im kazał płacić połowę laſy aż do śmierci: prożba ta bez żadney trudności zoſtała przyięta.

Z Leydy dnia 3. Czerwca.

Przy wyſyłaniu liſtów z *Londynu* dnia 27. Maia, ieſzczetam ani *Miniſterium*, ani Kompania *Indyiſka* nic nie podała do wiadomości publiczney, z liſtów świeżo odebranych proſto z *Bengalu*, przez ſtatek ieden

pocztowy do Portu *Irlandzkiego Limmerick* przybyły. Mówią tylko, iż w tych liftach pomyślne wiadomości maią się zawierać.

W reszcie między oftatniemi Liftami z *Indyi* przyflanemi, odebrano lift ieden z *Madras* pifany pod datą dnia 17. Października, zamykaiący w sobie okoliczności o ftrafzliwey owey burzy, która przymufiła Amirała *Hughes* do wyiścia z tamecznego portu, i do fzukania befpieczeńftwa dla floty fwoiey na famym morzu. Treść tych okoliczności ieft taka:

Dnia 15. Października około południa wfzczął się gwałtowny wiatr, i przed nocą powftała z niego zupełna burza. Fala tak była wielka, iż żaden ftatek ani z lądu na morze, ani z morza do lądu uciec nie mógł. Szczęściem ofobliwfzym Amirał *Hughes* ftał z fwoią Efkadrą opodal od lądu, i widząc nawałność coraz się barziey wzmagaiącą, zaraz po południu puścił się na morze. Dawał on tegoż famego czafu bal i obiad na fwoim okręcie *Superbe* nazwanym; mufiał więc z gośćmi na tym okręcie uciekać na morze. W nocy 5. okrętów i ieden ftatek kraiowy, fala zapędziła na piafki. Jeden ftatek i na 100. małych łodzi ze wfzyftkim zatonęło.

Całą tę okropną fcenę nocną, trudno ieft opifać: dla iey nieiakiego wyobrażenia, trzeba fobie na myśli wyftawić, iakbyśmy flyfzeli ftrafzne wiatrów świftania i fzturmy, nieuftaiące bałwanów fzumy, przytym krzyki i płacze wołaiących o ratunek i w wielkiey liczbie tonących ludzi; a tym czafem iakbyśmy widzieli, obfzerne na kilka mil brzegi, okryte wfzędy trupami, i porozbiianych ftatków fztukami.

Jeden okręt, mafzt fwóy wielki, a drugi wfzyftkie utracił: okręt Amirała ledwie nie zginoł: bandera iego na inny okręt mufiała być przenieſiona: okręt ieden znaczny Kompanii, i inne mnieyfze okręty iey i ftatki, na mieliznach ofiadłe, maią za zgubione: o innym znowu okręcie teyże Kompanii, który w czafie burzy popłynoł na morze, żadney niemafz wiadomości: około 20. ftatków wielkich i małych dokazało w prawdzie tego, że się z portu nie rufzyło mimo tey gwałtowney nawałności: ale za to niektóre z nich mafzty potraciły, inne znaki oftatniego niebefpieczeńftwa dawały. Utrata wielkiey liczby łodzi i ftatków *Indyifkich*, znaczną fzkodę uczyni.

NUM XXIX.

SUPLEMENT

DO GAZET WILENSKICH 1783

w SOBOTĘ DNIA 19. *LIPCA ROKU*

Z Carogrodu dnia 31. *Maia.*

Codzień prawie wchodzą do naszego Kanału statki pod banderą *Rossyiską*, wiozące nay-więcey podróżnych maiących osieść w *Chersonie*. Pomnażaiąca się nagle ludność tego nowego miasta, czyni nie małą niespokoyność w *Dywanie*. Mówią, iż *Kapitan Basza* nie popłynie iuż, iak pierwiey głoszono, na *Morze Białe*; ale zostanie się tu, dla utrzymania w spokoyności pospólstwa, które nie może ieszcze przyiść do siebie od tego czasu, którego tu gruchneły wieści, że *Muzułmani* maią być rugowani z *Europy*.

Wszystkie listy z obcych kraiów tu przychodzące, grożą nam bliską woyną. *Szpachowie*, iak rozumieią, odebrali rozkaz iechać do *Bośnii*; a w okolicach *Granilih w Azyi*, ma stać na 10, 000. ludzi gotowych do marszu, za odebraniem naypierwszego znaku, pod komendą sławnego Generała *Gianili Aly Basza*; o którym woysku prawie powszechney tu iest mniemanie, że ma wpaść do *Krymu*; gdyż Ministerium tuteysze posłało tam, iak słychać, kilka sekretnie osób, dla podbudzenia do nowego buntu obywatelow tey Półwyspy. Okręty woienne wysłane niedawno, miały powieść tam te woyska, o których tu wyżey namieniliśmy.

Z Paryża dnia 1. *Czerwca.*

Upewniaią nas, że Król Jmć *Hiszpański* nadał nowy tytuł Xiążęciu *de Crillon*, to iest Xiążęcia *de Mahon;* na który bez wątpienia tak zasłużył, iak Generał *Angielski Stanhope*, który od *Jerzego I.* miał sobie nadany tytuł Podgrabi *de Mahon*, za dobycie sławney Fortecy tego

nazwiska na Wyspie *Minorce.*

Z Paryża dnia 8. Czérwca.

Dowiedzieliśmy się, 8. dni temu, z listu pisanego z *Wiednia* dnia 12. przeszłego miesiąca od iednego Generała, że woyna między *Rossyą* i *Portą* była nieuchronna.

Nowiny nazaiutrz odebrane, iuż nie pozwoliły nam nay mniey wątpić, że *Rossya* postanowiła koniecznie uderzyć na *Turcyą*, i woysko wysłała do *Krymu.*

Prawda, iż w ostatnich listach *Carogrodzkich*, nic się takiego nienamieniało, coby bliskim zerwaniem pokoiu groziło; ale to wszystko, co w tych listach było pisano, ściągało się do Cesarza, który całe nie pokazuię się ieszce być nakłonionym do woyny, co i sam iego bliski powrot do *Wiednia*, pokazuie.

Wielkie iest do prawdy podobieństwo, że się naywięcey Dwór nasz przyczynił do tego teraznieyszego postanowienia Cesarskiego, atym samym podobno nie małą przykrość Dworowi *Petersburskiemu* uczynił.

W przeszły wtorek w nocy dway Ministrowie *Rossyiscy* tu rezyduiący, dowiedziawszy się bez wątpienia o robotach Dworu naszego od innych Ministrów swoich przyiacioł, wysłali Kuryera do *Petersburga.* Nie mówią oni, że ich Monarchini wysyła iuż woyska; to tylko oba powiadaią, „ że trudno będzie uniknąć zerwania pokoiu, gdy *Porta* nie wypełnia swoich obowiązków.

Jeśli więc przyidzie samey iedney *Rossyi* potykać się w tey nowey woynie; nie wiemy, czy zakończy ona ią tak chwalebnie, iak przeszłą. *Kapitan-Basza i Wielki Wezyr,* którzy teraz i woyskiem i skarbem rządzą, są to ludzie nielada. Przyimuią oni barzo dobrze Officerów *Chrześcian,* którzy im mogą być pożytecznemi; i iuż popłynęło do *Carogrodu* 25. Officerów morskich, i 40. Artylerzystów. Nie są to prawda ludzie wysokiey rangi; ale są wyborni marynarze, i odważni Szerżanci i Kaprale Artyleryi, którzy wyśmienicie uydą za Kapitanów.

Jeżeli w reszcie iest to prawda, o czym nie wiele można wątpić, że zachodzące związki między naszym Dworem i Cesarzem, odwiodły tego Monarchę od ułożonych proiektów przeciwko *Porcie;* tedy iest rzecz naturalna, że

musi być poróżnienie między nami i *Rossyą*. Jakoż tegoż samego wieczora, którego pobiegł Kuryer do *Petersburga;* ani Xiąże *Boratyński;*który naywięcey ze wszystkich Ministrow cudzoziemskich bywał u Dworu, ani przydany iemu pomocnik J. P. *de Markoff*, nie znaydowalisię w *Wersalu,* chociaż ani pierwszy z nich, ani drugi nie chorowali, gdyż tego samego wieczorabyli na Operze.

Wszyscy powracaiący z *Petersburga* iednostaynie twierdzą, że tam z *Francuzami* całe oziębłe i nawet ze wzgardą postępuią; gdy tym czasem innych cudzoziemców mile przyimuią, a naybarziey *Anglików.*

Z naszey strony mówiąc: chociażby nasze dawne związki z Państwem *Ottomańskim* i interessa handlu nie wyciągały od nas dla niego pomocy, tedy utrzymanie samego *Æquillibrium* między wielkiemi Państwami *Europeyskiemi,* byłoby dostateczną pobudką, do bronienia Potencyi *Ottomańskiey.*

Od Granic Tureckich dnia 16. Czerwca. Uważaiąc na niezmierne przygotowania, które *Porta* czyni do woyny; zerwanie pokoiu pokazuie się iuż być niewątpliwe. W okolicach *Carogrodu* stoi iuż więcey nad 100,000. woyska z *Azyi* sprowadzonego; które codzień musztruią i do karności przyuczaią. W *Salonice* i w *Smirnie* wybieraią iak naywięcey maytków: których mnóstwo sprawiło iuż było tam nieiakie zamieszania, ale szczęśliwie ie uspokoiono. W *Gallipoli.* i na całym pobrzeżu *Morza Czarnego* wielkie zakładaią magazyny.

Flota *Rossyiska,* iak głoszą' ma być podzielona na dwie Eskadry, z których iedna będzie krążyła na *Archipelagu,* a druga będzie stała w bliskości *Carogrodu.*

Z Węgier dnia 18. Czerwaca. Nowy Basza *Belgradzki, Jssed Mehemet,* przybyły do swoiey Prowincyi, poczoł swoie rządy od zapewnienia ludu, iako żadney woyny nie trzeba się obawiać; i dowiedziawszy się o rozsiewaniu na granicach wieści nieobiecuiących całe pokoiu, kazał oznaymićGubernatorom i Komendantom *Austryackim,* iż w całey swoiey Prowincyi zakazał pod iak naysurowszemi karami mówić o bliskim zerwanin pokoiu,, między *Portą,* i Dworem *Wiedeńskim;* i upomniał przeciwnie obywatelów, aby czynili zadość swoim powin-

nościom przez iak nayściśley- ſze utrzymywanie dobrego ſąſiedztwa; Wſzakże, mimo tych iego oświadczeń, roboty około naprawowania fortyfikacyi *Belgradzkich*, idą z pilnością i poſpiechem niezwyczaynym, gdy używaią do nich 7,090 *Szpachow* zebranych z różnych mieysc *Serwii*, i ſtoiących obozem niedaleko Fortecy,

Z Wiednia dnia 24. Czerw:

Wiadomo ieſt, że między Królem *Katolickim i Portą* ſtanoł traktak pokoiu w przeszłym Mieſiącu Grudniu: Pan *de Buligni*, obywatel handluiący *Sewilſki*, który ten interes dokonał, naznaczony teraz ieſt od Dworu *Madryckiego*, Miniſtrem Pełnomocnym przy *Porcie*. W iednym znayznaczniey- ſzych Artykułów tego Traktatu. *Hiſzpania* podeymuie ſię, iak ſłychać, nie puſzczać Okrętów *Roſſyiſkich* na morze *Srzodziemne*, ieśliby przyſzło do woyny. Przez inny Artykuł tegoż Traktatu *Hiſzpania* obowiązana ieſt doſtarczać za umówioną cenę pewney likzby brył ſrebra, które maią być przerabiane na monetę.

Z Madrytu dnia 2. Czerwca.

Od kilku dni gęſto tu barzo mówią, o maiącey naſtąpić nowey wyprawie przeciwko miaſtu *Algier*, które teraz koniecznie ma być bombardowane i ſzturmem dobywane.

Na ten koniec maią być użyte te 60. ſtatków puſzkarſkich, które teraz uzbraiaią, przy pomocy eſkadry od 4. okrętów ſzeręgowych i kilku fregat pod Komendą Dona Antoniego *Barcello*. Ze tu maią niezadługo przybyć Don Ludwik *de Cordova*, Hrabia *d'O Reiily* Gubernator Portu *Cadix*, i Hrabia *de Xerena* Gubernator *Malagańſki*; wnoſzą ztąd, iż oni ſą wezwani na Radę woienną, która będzie tu złożona względem tey wyprawy na *Algier*.

DONIESINIE z WILNA

w Drukarni tuteyſzey Królewſkiey przy Akademij Wileńſkiey, nayduią ſię Kſięgi 1. Opiſ Chorob prędkiego ratunku potrzebuiących. 2. Oſtatnie ſłowa konaiącego Oyca do Syna ſwego i Liſt umieraiącey Matki do Córki ſwoiey, 3. Komedya Wieſzczka Urzella, alb to co ſię Damom podoba, 4. Komedya Kram galanteryi, 5. Wierſze Kniaznina, 6. Prezent dla Dam Warſzawſkich, czyli modna paraſianka z Krakowſkiego podgorza, 7. Zulta ſzlafmyca opera.

Kocz na urząd robiony w Wiedniu, z wſzelkiemi wygodami, żółtą tripą wybity, mało co używany znayduie ſię tu do przedania, ktoby onego nabyć żądał, niech ſię uda do rozdaiącego tę Gazetę.